

Twanejko Józef  
ucz. kl. II  
Gimnazjum Biskupie  
w Siedlcach

333

Jak uczyłem się podczas okupacji  
niemieckiej.

W czasie okupacji niemieckiej zostały zamknięte wszystkie wyższe szkoły. Dużo młodzieży znalazło się w ciężkich warunkach. Okrutny okupant niemiecki pozbawił młodzież możliwości dalszego uczenia się. Ja również ukończywszy szkołę powszechną w Tycholewnicy w drugim roku wojny, nie mogłem się dalej kształcić z powodu zamknięcia szkół. Stąd też, że w innych wsiach młodzież organizuje potajemne szkoły pod przewodnictwem miejscowych nauczycieli. Nauka taka była cicha. Brak było uczniom krzeseł, pomocy nauczycielskiej i nie było odpowiedniego lokalu, aby prowadzić lekcje. Uczniowie i nauczyciele byli ustawicznie w ciągłym strachu, gdyż Niemcy mogli wybrnąć taką naukę. W czasie wybrnięcia nauczyciela i uczniom groziły ciężkie kary od niemieckich Niemców. Ja choć bardzo młodowatem jednak nie miałem możliwości uczenia się, gdyż u nas



334

nie była zorganizowana potajemno nauka.  
Musieliśmy spędzić czas w domu, bez możliwości  
nauki. Dopiero gdy obywateli Niemiec został  
rozgromiony i nadszedła ociekająca przez nas wolność,  
razem wyruszyliśmy do zorganizowanego Gimnazjum  
w Międzybżeczu. Obecnie wyruszyliśmy do II klasy  
Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach.